

Cena Kurjera
 WE LWOWIE.
 Kwartalnie 3 zł. 80 c.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do
 domu dopłaca się 20 c.
 miesięcznie.

Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
 Za granicą kwar-
 talnie 10 „ mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
 petitem za 1 raz
 3 cent.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cent. Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Dziś: Jan Kan.
 Jutro: Korduli paany.
 Pojutrze: Jana Kap.

Grecko-katolickie:
 Jakowa ap.
 Ewłapija.
 Fytypa.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, borsuki, przepiórki, dropie, par-dwy, bażanty, kuropatwy, słonki, jarząbki, cietrzewie, głu-szcze, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 32 m.
 Zachód „ o 4 g. 56 m.
 Barometer 756. Deszcz.

Mowa pösta Kramarczyka Franciszka

(na uzasadnienie wniosku o przymusowej asekuracji
 wygłoszona w sejmie dnia 19. października).

Wysoki Sejmie! Jak dalece sprawa asekuracji jest ważną i piekącą nietylko dla stanu włościankiego, ale i dla całego kraju naszego, na to zdaje mi się nie potrzeba dużo dowodów. I tak najprzód gdybyśmy się zastanowili nad ogólnem dobrem, jakie z tej instytucji którą w życie wprowadzić zamierzamy, wypłynie dla dobra całego kraju, to najprzód spostrzeżemy pierwszą i naj-główniejszą zasadę naszą, a to jest ubezpieczenie od ognia każdego choćby najuboższego włościanina, dlaczego jednak mówię choćby najuboższego włościanina, otóż dlatego, bo wiem dobrze, że wszystkie wyższe stany, jako i miasta, tak lekkomyślnie sprawy asekuracyjnej nie zasympiają i asekurują swoje budynki gdzie jak mogą, chociaż prawdą jest, że za tę ostrożność swoją wyrzucają niepotrzebnie po za granicę swojego kraju ogromne miliony. Włościanin zaś, jak mówię, najuboższy, przyciśnięty różnemi nędzami i klęskami, które się na nim najwięcej odbijają, nie wiele troszczy się o ubezpieczenie od ognia swojego imienia. Co go? Bo znajduje się w tak krytycznem położeniu, że obecnej tak wygórowanej premji asekuracyjnej każdorocznie opłacić nie jest w stanie.

Otóż znów w razie wydarzonej pogorzełi, na kimże owa klęska najbardziej się nie odbije, jak na owym wieśniaku, który będąc w tem nieszczęśliwym położeniu, musi albo odczuć strasznie tę krytyczną chwilę, albo obciążyć nowym długiem swoją i tak już słabą hipotekę. A co go dalej czeka, to już pewnie sami zaci panowie dobrze zrozumiecie.

Otóż tak nadal pod żadnym warunkiem zostać nie może, i jeżeli każda sprawa ma swoje przesilenia, to już sprawa asekuracyjna, ta najważniejsza kwestja dobrobytu krajowego musi raz wejść na lepsze tory.

Dalej zważywszy należało, że takie ubezpieczenie przymusowe całego kraju na rachunek dochodu krajowego dałoby się przeprowadzić za bardzo mały procent.

Na uzasadnienie tego punktu zdaje mi się niepotrzebuję dużo dowodzić, gdyż to każdy z panów Wysokiej Izby naocznie widzi, że jeżeliby cała Galicja oszacowała swoje budynki jakie ziemia nasza dźwiga, a nie chcielibyśmy rachować na żaden zysk jaki po zapłaceniu każdorocznej pogorzeli pozostanie, to zdaje mi się, że ani 10 ct. rocznie od setki, a może 5 centów od setki szacowanej wartości opłaciłoby należało. A niechbyśmy zapłacili nawet 20 ct. odsetki, to jeszcze mamy straszny zysk wobec tego, kiedy dzisiaj za budynki drewniane słomą kryte, płacimy towarzysztwu krakowskiemu przeszło 100 centów odsetki, więc czyż ten dowód nie powinien nas przekonać o pożyteczności naszej krajowej asekuracji?

Nareszcie czyby się jeszcze nie wypadło zastanowić nad jednym dobrem jakieby z tej instytucji krajowej wypłynąć miała. Chociażbyśmy zapłacili i 20 centów odsetki jako dodatek asekuracyjny, to oprócz korzyści, jaką jeszcze z bardzo taniej taksy otrzymujemy, możemy z owej zwyczajki utworzyć galicyjski fundusz żelazny asekuracyjny z paru milionów złożony, któryby można oprocentować na dochód budżetu krajowego, a reszta zwyczajki możnaby użyć z korzyścią za uchwałą wysokiego Sejmu na różne dobre cele, posłużyć mo-

gące na obniżenie obecnego stanu podatków krajowych.

Dalej zważywszy należało, iż w stosunku takim nie istniałyby żadne agentury, które i tak cały kraj dużo kosztują, bo jeżeli się nie mylę, to one same około 8 proc. pieniędzy asekuracyjnych pobierają, w naszej zaś asekuracji krajowej nikt by marnie grosza asekuracyjnego nie rozrzucił, bo ek. urzęda podatkowe na mocy przedłożonych spisów i oszacowanych budynków gospodarczych przez zwierzchności gminne, dopisywałyby w tabeli podatkowej rzeczony dodatek asekuracyjny, któryby się razem z podatkami w ek. urzędach podatkowych na książeczkę podatkową opłacał.

Może jednak ktoś z wysokiej Izby powie mi, że ta sprawa jest dosyć dobrze obmyślana, lecz wysoki rząd z pewnością się nie zgodzi, a to raz dlatego, że nie chce naruszać wolności autonomicznej, powtóre że nie chce odbierać praw i przywilejów towarzystw asekuracyjnych operujących w Galicji, a po trzecie, że nie będzie chciał obciążyć urzędów podatkowych poborem tegoż dodatku.

A zatem pozwólcie panowie, że wam i te trzy pytania stanowczo rozwiążę.

Co do pierwszego, jeżeliby wysoki rząd nie chciał się zgodzić na propozycję naszą, że nie chce naruszać naszej wolności autonomicznej, bo jeżeli mi sami, którzy tę wolnością autonomiczną oddychamy, żądamy takiej przymusowej instytucji dla siebie, w której upatrujemy dobro nasze ogólne i prywatne, to proszę, dlaczegożby wysoki rząd miał nam to odmówić lub wzbraniać co my za nasze dobro uważamy.

Na zarzut jakoby wysoki rząd nie chciał odbierać praw i przywilejów towarzystwom asekuracyjnym, operującym w Galicji, pozwolę sobie zapytać, dlaczegożby wysoki rząd tego rzeczywiście nie miał zrobić, jeżeli tu jest ratunek nasz; gdybym tu pozwolił sobie dzisiaj jeszcze poszukać na prawicy i w samym centrum wysokiej Izby, to bym znalazł dziesiątkami zacnych i dostojnych świadków, którzy by mi jednogłośnie potwierdzili, co im wys. rząd wyrobił. Oni mieli prawa swoje, im wys. rząd wyrobił. Oni mieli prawa swoje, ziemię swoją własną, na której nie jedną rodzinę wędrującą i może z głodu umierającą przyjęli, osadzili i uposażyli jak mogli, nakazując sobie za tę łaskę nie innego jak parę dni tygodniowo pomódz pracować na roli dworskiej, a że z ubiegiem paręset lat lud zapomniiał o tej rzeczywistej łasce a prawo chlebobawców zdawało się uciążliwe, więc cóż rząd nie zrobił, oto powiedział: My prawo twoje skasujemy, kto z ludu ma ziemię twoją, to ją stopniowo musi zapłacić, a ty dostaniesz wykup.

Ale po co mi nawet ruszać półwiekowy czas, kiedy w zeszłym roku po raz drugi wysoki rząd odezwał się do tych samych panów, oddajcie resztki prawa i przywileje jakie w propinacjach macie, tu macie 60 milionów podzielcie się, a prawo nasze.

Powie mi ktoś: właśnie widzisz panie kolego, że wys. rząd odbierał prawa i przywileje, ale płacił za nie milionami, a towarzystwa dotychczasowe jakże zaspokoił?

Otóż wysoki Sejmie ja i dla tych obmyślił środek do zaspokojenia, a tem są ich milionowe zakładowe fundusze, które my im złożyli, cały kraj, Galicja, więc niech to sobie zaborą, niech się tem podziela a nam wystawią kwit i zostawią w sprawie ogniowej wolne ręce do działania.

W końcu co się tyczy tego punktu, jakoby

wysoki rząd nie chciał obciążać urzędów podatkowych jaką nową pracą, to ja właśnie tutaj widzę dla wysokiego rządu najważniejszą korzyść, która stosunkowo za bardzo małą pracę, bo tylko wliczenie do tabeli płatniczej dodatku asekuracyjnego stokrotnie się zapłaci, bo się niejako zmusi lud do punktualnego w terminach zaplacenienia podatków, a zatem nie będzie potrzeba wysokiemu rządowi tyle sił sekwestracyjnych, ile dziś ich potrzebuje.

Ponieważ już ta sprawa od r. 1860 4 razy traktowana była przez wysoki Sejm, więc proszę by obecnie znalazła ogólne poparcie, a tak uczynimy zadość tyle pożytecznej i ważnej instytucji. Proszę zatem, by wniosek mój odesłany został do komisji asekuracyjnej. (Oklaski i brawa.)

Szkoły średnie w Galicji.

I. Przedłożone Sejmowi „Sprawozdanie rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich galicyjskich”, obejmuje okres lat szkolnych 1883/4 do 1887/8.

Od końca roku szkolnego 1883, na którym zamykało się ostatnie sprawozdanie... utworzonym zostało nowe gimnazjum państwowe, z kolei III. w Krakowie, b) szkoła realna w Jarosławiu przeistoczona została na wyższe gimnazjum, a wreszcie c) nastąpiło uzupełnienie gimnazjów wyższych w Sanoku i Stryju. Wskutek tego było w r. 1888 razem 30 szkół średnich, a mianowicie 24 wyższe gimnazja, 2 gimnazja niższe (wliczone tu jest także gimnazjum w Bochni, które właśnie z początkiem roku szkolnego 1888/9 przeistoczone zostało w gimnazjum wyższe, a we wrześniu br. ma już klasę szóstą), 3 wyższe szkoły realne i 1 niższa. Frekwencja uczniów w szkołach średnich w Galicji na początku roku szkolnego 1888 wynosiła 12.703, z czego na gimnazja przypada 11.843, a na szkoły realne 860 uczniów. Największą frekwencję miały: III. gimnazjum we Lwowie (772), IV. gimnazjum we Lwowie (752), gimnazjum w Przemyślu (751), II. gimnazjum we Lwowie (695), gimnazjum św. Anny w Krakowie (618), III. gimnazjum w Krakowie (593), w Rzeszowie (582), w Tarnopolu (569), w Stanisławowie (532), w Tarnowie (525). W przeciągu lat szkolnych 1882 — 1888 były gimnazja galicyjskie trzy razy największymi gimnazjami w Przedlitawji. W każdym roku szkolnym było w rządzie największych dziesięciu gimnazjów w Przedlitawji zawsze 6 gimnazjów galicyjskich, a w roku 1887 nawet 7. Specjalnie w roku 1888 tylko gimnazjum w Lublanie miało frekwencję 828 uczniów, a więc większą, aniżeli gimnazjum III. we Lwowie. Do krakowskich gimnazjów uczęszczało ogółem w r. 1888 uczniów 1.684, we Lwowie 2.682.

Ze względu na tak widoczne przepelnienie gimnazjów, musiano też tworzyć ciągle paraleleki. I tak w r. 1888 we wszystkich gimnazjach było ogółem 196 klas głównych, a 108 paralelek, razem 304 klas. Gimnazjum IV. we Lwowie miało aż 10 paralelek, a dwa inne gimnazja lwowskie po 9 paralelek. Bez paralelek były tylko gimnazja w Brzeżanach, Samborze i Złoczowie.

Ze względu na narodowość uczęszczało w r. 1888 do gimnazjów 8.444 Polaków, 1.945 Rusinów, 652 Niemców, 11 Czechów i 1 Węgier; do szkół realnych 703 Polaków, 41 Rusinów, 24 Niemców, 3 Czechów i 2 Węgrów. Polacy



nowią 76:31 proc. wszystkich uczniów w gimnazjach, a jeszcze więcej, bo 90:51 proc. w szkołach realnych; Rusini 17:09 proc. w gimnazjach, a 5:26 proc. w szkołach realnych.

Z względu na wyznanie religijne było w r. 1888 w gimnazjach katolików obrz. łac. 6.802, obrz. gr. 2.007, obrz. orm. 42, gr. orjent. 1, ewangelików 78, a żydów 2.123. W szkołach realnych było katolików obrz. łac. 573, obrz. gr. 43, obrz. orm. 3, ewangelików 15, a żydów 139. W gimnazjach krakowskich na 1.628 uczniów było 245 żydów, a więc 15 05 proc. Z tego przypada na gimnazjum św. Jacka 101, na gimnazjum III. 84, a na gimnazjum św. Anny 60 żydów.

Przejdźmy teraz do porównania liczby i frekwencji szkół średnich galicyjskich ze szkołami w Przedlitawji.

Szkół średnich w r. 1888 w całej Przedlitawji było 249, a przeto na Galicję w stosunku do całej Przedlitawji przypada 16:76 proc. szkół. Wszystkie szkoły średnie w Galicji, z wyjątkiem niższego gimnazjum w Buczaczu, utrzymywane są z funduszu państwa. W innych prowincjach Przedlitawji obok szkół utrzymywanych z funduszu państwa, istniało jeszcze 25 szkół, utrzymywanych z funduszu krajowych, 27 z funduszu miejskich, 2 z funduszu biskupich, 12 z funduszu zakonnych, 3 ze specjalnych fundacji, a 7 kosztem osób prywatnych. W całej Przedlitawji na 173 gimnazjów jest 126 państwowych, na 76 szkół realnych 47 państwowych.

Z porównania z innymi krajami koronnymi wypływa, iż Galicja stanowiąca tak co do obszaru, jak i co do ludności przeszło czwartą część Przedlitawji, posiada tylko 12:05 proc. szkół, podczas gdy Czechy mają 28:11 proc., Austria dolna 16:47 proc., Morawja 14:86 proc. Liczba szkół średnich w Czechach wynosi 70, w Austrii dolnej 41, a w Morawji 37, podczas gdy w Galicji 30. Pod względem frekwencji szkół średnich zajmują pierwsze miejsce Czechy 29:69 proc., a zaraz po nich idzie Galicja (17:23 proc.). Frekwencja ogólna w Czechach wynosiła w 1888 r. 21.893, a w Galicji 12.703. Natomiast pod względem zaludnienia szkół średnich bezwzględnie pierwsze miejsce zajmuje Galicja, gdzie na początku roku szkolnego 1888 było w przecięciu po 423 uczniów w każdej szkole średniej... (w samych gimnazjach nawet 250, w Tyrolu 208. W Galicji zatem są szkoły średnie dwa razy więcej przepelnione niż w Tyrolu. Cyfry te wykazują dowodnie konieczną potrzebę zakładania u nas nowych gimnazjów.

Co do języka wykładowego, to jest nim w Przedlitawji język niemiecki w 97 gimnazjach i w 57 szkołach realnych. Język czeski jest wykładowym w 50 zakładach, język polski w 27 zakładach, a ruski w gimnazjum akademickim we Lwowie. W tych szkołach średnich, w których językiem wykładowym nie jest język niemiecki, jest ten język obowiązującym przedmiotem nauki, z większą lub mniejszą liczbą godzin. Ze zestawień porównawczych wypływa, iż ze szkół średnich największą liczbę godzin na naukę języka niemieckiego przeznaczają się w Galicji. W gimnazjach, we wszystkich klasach poświęca się nauce języka niemieckiego tygodniowo razem 35 godzin. Gdy ogólna liczba obowiązkowych godzin szkolnych wynosi 227, przeto na naukę tylko języka niemieckiego przypada 15:42 proc. W szkołach realnych, we wszystkich klasach przeznaczono również 35 godzin na naukę języka niemieckiego, czyli 16:06 procent ogólnej liczby obowiązkowych godzin szkolnych.

KRONIKA.

Z więzienia kryminalnego wypuszczono wczoraj na wolną stopę współpracownika naszego p. Franka, tudzież p. Pawlika i p. Skorodyńskiego funkcjonariusza „Proświty“, którzy byli tam trzymani pod zarzutem §. 65 c (zbrodni zakłócenia spokoju publicznej) od 16. sierpnia br. Pannę Marję Degen (młodszą) wypuszczono całkiem na wolność, zastanawiając co do niej śledztwo. Piętnastoletnia dziewczynka ta przebyła w więzieniu przeszło 2 miesiące. Sergiusza i Natalję Degen (starszą), narzeczoną Ukrainca Arabażyna, postanowiono wypuścić za kaucją. Zatrzymano tylko w więzieniu jeszcze pp. Kistjakowskiego i Marszyńskiego, akademików kijowskich z tej samej sprawy.

Ścigany listami gończemi w sprawie Wysłoucha i polskiej młodzieży akademickiej, p. Józef Górzycy, aplikant Wydziału krajowego, zgłosił się sam temi dniami przez mecenasa Jekieleśa do dyspozycji sądu kryminalnego. Trybunał uchwalił pozostawić go na wolnej stopie za kaucją.

Tym sposobem jeszcze dwóch więźniów politycznych pozostanie w zakładzie pokarmelitańskim.

Opłata na rzecz straży ogniowych. W komisji asekuracyjnej sejmu przyjęto za podstawę przedłożenie Wydziału krajowego o opodatkowaniu towarzystw asekuracyjnych na rzecz straży pożarnych, ale dodano nowy paragraf, iż ustawa ta ma wejść w życie równocześnie z zaprowadzeniem przymusowej asekuracji. Pp. Sawczak i Rutowski zgłosili wniosek mniejszości bez tego dodatku, bo nawet Bukowina ma od kilku lat taką ustawę. Referentem większości wybrany Trzeciński, a mniejszości Rutowski.

Zakład herbaciany przy ul. Sobieskiego 1. 22 otworzony zostanie dla biednych jutro 22. października br. P. Jakób Stroh, założyciel jego, przypomina publiczności, że w zakładzie tym otwartym codziennie od 7. rano do 9. wieczór, dostać można szklankę herbaty z cukrem i większą bułką po cenie jednego centa.

Z życia towarzyskiego. Ślub p. Edmunda Stromengera z panną Heleną Geyerówną, córką Gustawa Geyera, inspektora kolei państwowych i p. Anny z Müllerów odbędzie się 22. bm. o g. 7 wieczorem w kościele Bernardynów lwowskich.

Opróżnione stypendjum 300 zł. z fundacji Rozalji i Karola Ślupów, przeznaczone dla młodzieńców, urodzonych w Wadowicach z rodziny mieszczkańskiej, rk. obrządku, uczęszczających do wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie. Spokrewnieni z rodziną Ślupów mają pierwszeństwo. Podawać do 15. listopada br. do Wydziału krajowego.

Kradzież w teatrze. W żydowsko-polskim teatrze „pod Sroka“ skradziono onegdajszego nocy z komory teatralnej następujące przedmioty: czerwony welniany płaszcz, 5 długich bekiesz, pasek lakierowany do bagnetu, dwa okrągłe kapelusze filcowe, pistolet, toaletę i dwa lustra. Niewiadomy sprawca upuścił w czasie kradzieży kandelabry i buciki, które znaleziono na podwórzu.

Jan Mielniczek, zarobnik, ojciec trojga dzieci, został dnia wczorajszego w kamieniołomie Szymona Reissa ziemią przysypany. Potłuczonego odstawiono do szpitala.

Mundurów dla urzędników. Wyłogi nowych mundurów urzędniczych mają mieć następujące kolory: Ministrowie kolor karmazynowy, trybunał państwa i trybunał administracyjny ciemno zielony; ministerstwo dla spraw wewnętrznych i obrony krajowej koloru pompadour; ministerstwo sprawiedliwości fioleto-wo; ministerstwo finansów jasno zielony; ministerstwo oświaty bławatkowy; ministerstwo rolnictwa, ciemno brązowy, najwyższa izba obrachunkowa kolor jasno żółty. Buchalterzyści tedy będą podobni do kanarków.

W sprawie awantury z czarno-żółtymi sztandarami w Monor zdała żandarmerja w Budapeszcie raport z rezultatu dochodzeń, które nie odniosły najmniejszego rezultatu. Żandarmerja nie może przyjść na trop sprawców.

Noszenie broni palnej ma uleść utrudnieniom. Na wniosek jednego z kodyfikatorów rządowych małoletni będą mogli tylko w towarzystwie rodziców uczęszczać na polowania.

Sprawę podkopu przy ulicy Lubiec w Krakowie przyspiesza władza wojskowa, domagając się u prezydenta miasta energicznych kroków celem usunięcia tej przeszkody w komunikacji do ujeżdżalni wojskowej, do koszar 4 baterji artylerji, do warstaków arsenalskich piekarni i młyna parowego, oraz składów na przybory wojskowe kolejowe.

Urzednicy państwowi na mocy nowego rozporządzenia mają przy spotkaniu na ulicy, jeżeli są w mundurze, witać się na sposób wojskowy, salutując, przyczem młodszy rangą salutuje pierwszy. Zdejmowanie czapki na ulicy wzbronione. Tak donoszą dzienniki wiedeńskie. Nam się zdaje, że reprezentacje ludów są na to, aby przeszkodziły takiemu rozkwitowi biurokracyzmu.

Z Cieszanowskiego donoszą nam: W Dzikowie starym, wybuchł 14. bm. silny pożar, który zagrażał w wysokim stopniu kościołowi, cerkwi i reszcie budynków plebańskich. Energicznemu wystąpieniu tutejszej, nowo zaprowadzonej żandarmerji, a zwłaszcza komendanta tejże p. Kołodziejca, mamy do zawdzięczenia, że pożar ograniczył się tylko na kilku asekurowanych domach i nie przybrał szerszych rozmiarów. Byłoby bardzo na czasie, aby straż ochotniczą pożarną, która

przed paru laty była już jako tako zorganizowana, wolał ktoś chętny do życia, zwłaszcza, że ludzi takich nie brak, a rekwizyta najpotrzebniejsza dałaby się jakoś dostarczyć. Czas poniechać dawną apatię i stanąć się wszelkimi siłami, aby zalecane przez dzienniki stwo i kraj związek strażacki strażę wiejskie pożarniczą i u nas znalazły zwolenników.

Z Kijowa donoszą 18. bm. Wczoraj przyjechał nowy generał-gubernator hr. Ignatjew i został powitany na dworcu przez władzę cywilną i przedstawicieli miasta, a w domu gubernatorskim przez władzę wojskową.

Prof. dr. Billroth zamieścił w dziennikach publicznych list ostrzegający publiczność, ażeby bez nadużywania siły lekarza nie używała kwasu karbolowego. W ostatnich czasach widział on cztery wypadki, w których palce dzieci uległy gangrenie skutkiem nadużywania go kwasu przy opatrywaniu skaleczeń. Obecnie w chirurgji kwas karbolowy coraz mniej się używa, gdyż raz więcej przekonują się lekarze o jego szkodliwości.

Przedsiębiorcy wieży Eiffla w Paryżu mają świetne interesa. Za wejście płaci się przeciętnie 5 fr. od osoby, a że amatorów nie brak, świadczy o tym wpływ do kasy towarzystwa, który wynosił: od 18. maja do 17. września 4,754.347 fr., od 18. września 290.797 fr., razem 5,045.145 fr.

Z uniwersytetu. Marceł Doboszyński, rodu Sambora, otrzymał na uniwersytecie krakowskim stopień doktora praw.

Z Petersburga donoszą 18. bm. Pralat kapituły archikatedralnej mohylewskiej, ks. Adolf Martynow, stał mianowany członkiem kolegium duchownego tolickiego.

Leopold Janikowski, znany ze swych poematów po Afryce, jak donosi *Kur. Warsz.*, w powrocie z Afryki znajduje się już w Liwerpoolu i wysłał 12. bm. zbiorów swoich dla muzeum, a prócz tego wierszy, małpy i papugi dla warszawskiego zwierzyńca.

Ciemności egipskie zapanowały 15. bm. w Jorku wskutek poróżnienia się towarz. elektrycznego z zarządem miasta.

W Lubecie spalił się wielki tartak parowy. Szkoda wynosi pół miliona marek.

Powódzie na Węgrzech. Z Temeszwaru donoszą o wielkiem przybraniu rzek, które wystąpiły z brzozy. Mieszkańcy okoliczni pracują z wyteżeniem ubezpieczeniach ochronnych tam.

Z Osieka w Sławonji donoszą o wlewaniu wody do jeziora.

Zagrożony pociąg. Przed kilku dniami spłonął maszynista pociągu ciężarowego, zdążającego z Buda do Budapesztu, dwa ogromne kamienie, leżące na szynach, wskutek czego wstrzymał pociąg, zapobiegając tem wielkiemu nieszczęściu. Podejrzanych o to dwu właścicieli aresztowano.

Zderzenie pociągów. W stanie Nebraska, w pobliżu Gibson, zderzyły się dwa pociągi osobowe, wskutek czego 50 osób zostało ciężko rannych, 10 z nich już umarło.

Za przykładem Paryża i Berlin tworzą w Niemczech mający nosić nazwę „Freie Bühne“, w którym przedstawiane będą utwory odrzucone przez inne sceny, dzieła ultrarealistyczne, jak „Potęga ciemności“ (Wł. Tmy) Tolstoja, „Henryka Maréchal“ Goncourt'a itp.

W Skalmierzycach (w Poznańskim) odwołano według *Posener Tageblatt*, pruski żandarm nadzorujący pewnej podejrzaną osobie 2 paki druków politycznych, które miały być w tysiącach egzemplarzy rozrzucone w Kaliszu(?) i okolicy. Odezwy są drukowane w Genewie i mają być bardzo podburzające treści. Drukowane są w języku rosyjskim. Skonfiskowane paki odesłane zostały prokuraturji w Ostrowie.

Jako charakterystyczny szczegół dla historii zarządzonego przez byłego pruskiego ministra spraw wewnętrznych, Puttkamera, podziału powiatów W. Ks. Pruskiego przytacza *Freis. Zig* fakt, że landrat powiatu witkowskiego (utworzonego po wyłączeniu z powiatu gnieźnieńskiego) nie mógł znaleźć w swej stolicy powiatowej stosownego pomieszkania i skutkiem tego wynajmując sobie musiał pomieszkanie w Gnieźnie, gdzie zamieszkał przy ul. Nollau'a w pobliżu swego gnieźnieńskiego kolegi.

Żydzi w Warszawie. Warszawski oberpolicejster ogłasza w rozkazie dziennym: „Okólnikiem z 12. czerwea br. zawiadomiłem komisarzy cyrkulacyjnych, na zasadzie przepisów obowiązujących żydzi zagranicą, nie mają prawa trudnić się handlem i mieszkać w Warszawie, choćby czasowo, bez specjalnego pozwolenia ministra spraw wewnętrznych. Wskutek powyższego rozkazu, wielu żydów zagranicznych opuściło zupełnie Warszawę, niektórzy jednak pozostawili tutaj swoje rodziny, samowolnie do miasta powracając. Z uwagi na

obowiązkowo...
cyrkulacji...
leń życi...
do kan...
granic...
fakt w...
opiesz...
ukarani...
Z...
prokur...
w któr...
rządy...
no do...
uciesza...
miljona...
Z...
zdziern...
ryzu w...
zwyżej...
nes. P...
przy te...
nił. G...
łów, p...
Grasa...
624.0...
Przem...
strzelec...
urządza...
czynnik...
u ludu...
ność re...
łożenie...
kniecie...
Strzelcy...
uwagi...
kiem a...
wojsku...
czność...
monji...
które w...
wód, ja...
Freycin...
P...
nych z...
szawie...
stawily...
i 1889...
Z...
loga k...
znaczn...
pulki e...
stkich...
cy (pow...
żelaznej...
dzono...
Mówia...
Makow...
ks. Mi...
którym...
wojny...
Proskur...
budowa...
speicher...
O...
ny w k...
w któr...
o dorę...
dnej ko...
gnieciu...
my. Ko...
dróżowa...
cji miej...
miejsca...
tu i cz...
ręczyć...
No...
donosi...
sobność...
się opt...
dźwięki...
może...
kami j...
ulożyć...
akumetr...
Na fon...
spółglos...
i różnej...
wierac...
to źród...
nogrami...
więc m...
chorych

obowiązujące przepisy, surowo polecam komisarzom cyrkulowym, aby powracający bez specjalnych pozwoleń żydzi byli natychmiast aresztowani i odprowadzeni do kancelarii zarządu policyjnego, celem wydalenia z granic państwa. Nadto uprzedzam, że każdy wykryty fakt w tym względzie będzie uważał jako dowód wielkiej opieszałości służbowej, a winni zostaną przykładnie ukarani."

Z powodu katastrofy w Antwerpii wytoczyła prokuratorja proces Corvilainowi, właścicielowi fabryki, w której powstała eksplozja, jakoteż Delanayowi, zarządcy fabryki. Proces rozpocznie się 21. bm. Wezwano do niego przeszło 100 świadków. Składki na rzecz unieszczęśliwionych tą katastrofą przyniosły z górą pół miliona franków.

Związek strzelców francuskich. D. 13. października odbyło się w sali pałacu Trocadero w Paryżu w obecności ministra wojny rozdanie nagród dla zwycięzców w uroczystościach strzeleckich w Vincennes. Prezes związku strzeleckiego, Merillon, wyluszczał przy tej sposobności postępy, jakie związek ten poczynił. Gdy bowiem w r. 1885 dano 556.000 wystrzałów, pomiędzy temi 198.000 z karabinów systemu Grasa, osiągnęła liczba wystrzałów w r. 1889 roku 624.000, a wśród tych 375.000 z karabinów Grasa. Przemawiał także minister wojny Freycinet. Związek strzelecki, powiedział minister, jest nie tylko związkiem, urządzającym interesujące ćwiczenia, ale nader ważnym czynnikiem w rozwoju wojska narodowego. Rozwijając u ludu smak i zdolność strzelania, powiększa on dzielność rezerwy, a temsamem potęgę Francji. Przez założenie związku ułatwili strzelcy ministrowi wojny zetknięcie się z nimi i poznanie ich dążeń i postępow. Strzelcy mogą ministrowi niejednej korzystnej udzielić uwagi. Im ciaśniejsza będzie spójnia pomiędzy związkiem a ministrem, tem lepszy rezultat przyniesie to wojsku i ojczyźnie. Freycinet podziwiał energję i zręczność strzelców i cieszył się mianowicie z tej harmonji, jaka panuje pomiędzy cywilistami a wojskiem, które wysłało do Vincennes swych delegatów. Na dowód, jak bardzo rząd interesuje się związkiem, wręczył Freycinet prezesowi krzyż legji honorowej.

Pod sąd wojenny w razie przytrzymania oddanych zostanie 164 osób, dawniej zamieszkałych w Warszawie, obecnie zaś niewiadomych z pobytu, które nie stawily się do ćwiczeń wojskowych w r. 1887, 1888 i 1889.

Z okolic Kamieńca podolskiego donoszą: Żaloga konsystująca w Kamieńcu w ostatnich czasach znacznie pomnożoną została, a obecnie z załogi tej dwa pułki czerkiesów i kozaków rozkwaterowano po wszystkich wsiach i miasteczkach wzdłuż galicyjskiej granicy (powiat horszczowski). W Proskurowie, stacji kolei żelaznej, odległej od Kamieńca o mil sześć, nagromadzono niezwykle wiele, co najmniej 4000 k. walerji. Mówią, że o parę mil od Kamieńca, w Szutawie, koło Makowa, ma być wkrótce założoną główna kwatery w. ks. Michała Mikołajewicza, stryja panującego cara, o którym powszechnie twierdzi mniemanie, że w razie wojny będzie mianowany głównodowodzącym. Droga z Proskurowa do Kamieńca w dwóch trzecich jest wybudowaną, a pozostałe roboty kończą z wielkim pośpiechem.

O jedną kopiejkę. Lubianowski cyrkul policyjny w Kijowie otrzymał korespondencję za nr. 1961, w której filipowska komora celna gub. suwalskiej prosi o doręczenie b. strażnikowi celnemu, Onufriewowi, jednej kopiejkę, załączonej w korespondencji — o ściągnięciu od interesenta pokwitowania z odbioru tej sumy. Korespondencja ta, jak pisze *Kijew. Słowo*, podróżowała przez parę miesięcy; była w kijowskiej policji miejskiej i powiatowej i wreszcie dostała się do miejsca zamieszkania Onufriewa. Ileż papieru, atramentu i czasu zużyto, aby ową nieszczęśliwą kopiejkę doręczyć komu należy. Doprawdy zbyteczna akuratosć...

Nowe zastosowanie fonografu. *Wszczęświat* donosi, że fonograf Edisona daje lekarzom dobrą sposobność oceny siły słuchu, tak jak okulisci posługują się optometrami. Fonograf bowiem odtwarza wszelkie dźwięki i szmery tak, jak je ucho normalnie dobrze może słyszeć, a zwłaszcza mowę ludzką, z wszelkimi jej odcieniami. Można więc za pomocą fonografu ułożyć szereg fonogramów, któreby stanowiły „skalę akumetryczną“ na wzór skali optometrycznej okulistów. Na fonogramach tych wypisane być mogą samogłoski, spółgłoski, zgłoski, wyrazy i zdania różnego natężenia i różnej wartości akustycznej; fonogramy mogą też zawierać całą skalę tonów muzycznych. Fonograf jest nadto źródłem stałym dźwięków, wypisane bowiem na fonogramie wyrazy odtwarza zawsze z jednaką siłą; daje więc możność porównywania bystrości słuchu u różnych chorych, albo u jednego i tegoż samego chorego w ró-

żnych czasach. Chory opatrzone w trąbkę akustyczną fonografu, wysłuchuje kolejno różne fonogramy, dające dźwięki coraz słabsze, w ten sposób schodzi się w skali akumetrycznej, dopóki nie napotka się fonogramu, którego chory już nie słyszy, a w taki sposób oznacza się łatwo granice siły jego słuchu.

Ster do balonu. Według doniesienia *Kurjera Warsz.*, rzeźbiarz W. Brodzki od 15 lat pracuje pilnie nad obmyśleniem steru do balonu. Przed 3 tygodniami na polach pod Rzymem miał już nawet wobec grona znawców czynić próby ze sterem, a wkrótce zamierza ogłosić w Warszawie broszurę o swoim wynalazku.

Teatr, literatura i sztuka.

Operetka Sullivana „Kapitan Wilson“, cieszy się czem raz większym powodzeniem. Na wczorajszym, szóstem z rzędu przedstawieniu, teatr był wcale licznie odwiedzony. Publiczność oklaskiwała wiele numerów, które artyści zmuszeni byli powtórzyć.

Obecnie odbywają się próby z nowej operetki Dellingera „Kapitan Fracassa“, która po raz pierwszy wykonaną będzie we czwartek.

„One.“ Pod tym tytułem wyszedł w Warszawie nowy zbiorek nowel pani Gabryeli Zapolskiej, ozdobiony ilustracjami Wiesiołowskiego.

W teatrze dzisiaj dramat I. Ohneta „Hrabina Sara“. Pierwszy występ panny Marji Pankiewiczówny, artystki teatrów poznańskich.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

Wiedeń 21. października. *Wien. Ztg.* ogłosiła reskrypt cesarski, wystosowany do ministra wojny, wedle którego armja i marynarka wojenna, tychże organa i zakłady mają się odtąd nazywać cesarskimi i królewskimi; ogłosiła również pismo odręczne do Kalnokego z poleceniem uwiadomienia o tem obydwu prezydentów ministrów.

Bugapeszt 21. października. Opozycja domaga się, ażeby ministerstwo finansów i ministerstwo wspólne nosiły tytuł cesarskie i królewskie.

Monza 21. października. Onegdaj zachorowała cesarzowa niemiecka; wczoraj wyzdrowiała i zrobiła w południe wycieczkę w kierunku Medjolanu.

Herbert Bismark odwiedził Crispiego. Jutro odjazd pary cesarskiej w towarzystwie króla włoskiego i Crispiego do Genuy.

Ateny 21. października. Rosyjski następcą tronu wylądował w porcie Pireus.

Lisbona 21. października. Król Ludwik zmarł wczoraj. Na tron wstąpił Carlos; w wydanej proklamacji zapewnia nowy król, że jego rządy będą ściśle konstytucyjne.

Ludwigsburg 21. października. Na następcę tronu ks. Wilhelma wirtemburskiego dokonał podczas jazdy do kościoła czeladnik siodlarski Herman Klaiber zamach. Mianowicie strzelił z rewolweru do powozu, lecz strzał był chyby. Wykonawca zamachu, prawdopodobnie obłąkany, miał powiedzieć, że jest już ostatni czas, ażeby Wirttembergja stała się katolicką.

Belgrad 21. października. Rejent Risticz zgaił skupczynę orędzim, w którym wylicza przeszłe prace skupczyny, mianowicie zaprowadzenie porządku w finansach, wspomina o zaprowadzeniu oszczędności, podnosi zrzeczenie się Milana jako czyn patriotyczny, nie nadmienia jednak ani jednym słowem o sporze Milana z Natalją.

NADESLANE.

Lekarz dentysta MARK

dyplomowany na wszechniej wiedeńskiej, ordynuje w swem **Atelier dentystycznym**

przy ulicy Halickiej, l. 1. I. piętro, od g. 9. do 6.

Sporządza sztuczne zęby i szczyki całe, oparte na ciśnieniu powietrza podług najnowszego amerykańskiego systemu. Wykonuje wszelkie operacje bez bólu za pomocą kokainy. Plombuje zepsute zęby złotem, srebrem, cementem i t. p.

Powiększenia fotograficzne
z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobieństwa
Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicka 18

Wszęch nauk lekarskich
Dr. Emil Lebedowicz
po odbyciu kilkuletniej praktyki szpitalnej jako sekundariusz krajowego zakładu położnic, tudzież jako sekundariusz i zastępa prymarjusza na oddziałach chorób chirurgicznych i wewnętrznych w szpitalu powszechnym we Lwowie, osiadł w **Kołomyi**.
Ordynuje od 2—4. po południu. Rynek, dom p. Knöppera.

Wynagrodzenie za wykupno
prawa propinacji
eskontują
pod najkorzystniejszymi warunkami
SOKAL i LILLEN
Dom bankowy i Kantor wymiany.

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)
od 1. października 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: 3 godz. 208 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.
Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2:20 popoł. kurjer; 2:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzameczu) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.
Z Tarnopola i Brodów na Podzameczu o godzinie 10. wieczór (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13 listopada).

W kierunku ze Stryja: 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. G. 3:36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Ławocznego, Stróże, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: G. 6:55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8:05 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Belzca: 10:10 z rana, tylko we wtorek i piątek, pociąg mieszany z Rawyrusk. 5:53 po poł. pociąg mieszany z Belzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach e. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odechodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: 3:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Podzameczu) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór i 10:23 rano mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzameczu o godz. 7. rano mieszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13 listopada).

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8:45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9:16 z rana pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna, 4:25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10:13 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy.

Ku Belczu: 7:49 z rana, pociąg mieszany do Belzca i Sokala. 2:44 po połud. tylko co piątku pociąg mieszany do Rawyrusk. 5:01 po poł. tylko we wtorek, pociąg mieszany do Rawyrusk.

WYSTAWY I MUZEA.

MUZEM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 50 cent., w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dni powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ej do 6tej po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Kupuję i sprzedaję wszelkie krajowe i zagraniczne papiery państwowe, akcje, pryorytety, listy zastawne, losy, monety itp. po najprzystępniejszych cenach.

Zlecenia dla ck. giełdy wiedeńskiej uskuteczniams pod korzystnymi warunkami bezzwłocznie i sumiennie. Promesy do wszystkich ciągnień. Losy także na spłaty miesięczne.

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.
Wydawstwo gazety losowań „Nadzieja”. Prenumerata roczna na prowincji zlr. 1'80.

BIURO DZIENNIKÓW
Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 9.
przyjmuje
prenumeraty i ogłoszenia
dla wszystkich gazet całego świata po oryginalnych cenach redakcyjnych

ul. Karola Ludwika 13.
Alojzego Hübnera we Lwowie

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.

21. 100.000 wa.

do wygrania
losiem rządowym
(Staats Wohlthätigkeits Lotterie)
tylko za 2 zlr. w. a.
W KANTORZE WYMIANY
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki 1. 1.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast, a na żądanie za pobraniem pocztowym.

Kto zna Przybylskiego, ten z pewnością przyjdzie po **wedliny do niego**. Smaczne i zdrowe wyroby, najtaniej w składzie wedlin Przybylskiego, ulica Krakowska 3. obok handlu Wgo Justjana. Na prowincję wysyłam odwrotną pocztą. Funt szynki tylko 80 ct. 1250

Prawnik mający drugi egzamin państwowy i kilkumiesięczną praktykę notarialną poszukuje zajęcia u notariuszy. Bliż za wiadomości: J. H. Lwów—Podzamecze poste restante.

Panienci lub panny znajdują mieszkanie w porządnym domu u nauczycielki za umiarkowaną ceną. Wstępian w dom. Wiadomości: ul. ukańska 1 3. II. piętro, nr. drzwi 1459

Fortepian fabryki Schwighofera jak przy ulicy Dąbrowskiego 1. 8. rana do wynajęcia. 1469

Płótna korczyńskie czysto linae, Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu, mogące służyć także doskonale na wyprawy, gdyż są równie piękne jak weby zagraniczne, a wiele tańsze od nich, oraz białym stołowa, płótno z juty (po 16 centów metr.), kolorowe krajowe wyroby (nometr.), kolorowe krajowe wyroby (nometr.), koronki z nici linae i różne wyroby pończoszkowe znajdujące się w sklepie Towarzystwa przy placu Marjańskim 1. 1. (Hotel Zorza, od głównego frontu.)

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

6, 4, pokoje z przynależnościami. **Pomieszkania kawalerskie**. **Pokój i kuchnię, stajnię, wozownie** wynajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera**, Brajerowska 10. w godzinach 9—1 i 3—6. 978

Ulica Pańska 11. cztery pokoje, balkon, I. piętro nyz, garderoba, kuchnia od 1. października do najęcia.

Jeden ładny pokój kawalerski do najęcia 21. ulicy Zyzakowskiej I. piętro.

Ulica boczna Zimorowicza 9 w nowym domu eleganckie pomieszkanie 4 pokoje i kuchnia. 1375

Sklep narożny (ulica Sokoła i Chęrczyzna) zaraz do najęcia. 1430

3 pokoje parterowe z kuchnią, spiżarnią, piwnicą, strychem i t. d. od 1. listopada ulica Sokoła 1. 1. 1433

Pomieszkanie o czterech pokojach, przedpokojem, kuchnią i t. d. frontem na plac Halicki, plac Marjański i ulicę Wałową na 3 piętrze domu pod 1. 2. ul. Wałowa zaraz do wynajęcia. 1448

Do najęcia sklep z kuchenką, stajnią z wozownią Ossolińskich 4. 1440

Sklep, (odpowiedni także do sprzedaży nafty) do wynajęcia róg ulicy Gródeckiej i Bema (1. 2.) Wiadomość ulica Jagiellońska 1 17. I. piętro drzwi 8. 1462

Sklep róg ulicy Gródeckiej i Bema (1. 2.) 1463

Pokój z osobnym wejściem, usługą na żądanie z wiktem domowym, bardzo zdrowym, obiady na świeżym maśle przyrządzane, kawa miejscowa, pieczywo domowe. Przyjmuje się również na obiady od 10 do 15 zł. miesięcznie Wiadomość ulica Ormiańska 29. I. piętro nr. drzwi 5. 1444

2 pokoje kawalerskie I. piętro ulicy Długosza. 1444

Kurkowa ulica 1. 9. są pomieszkania do najęcia. 1467

Korespondencje prywatne.

J. L. Konwajla.
List od dwóch tygodni na poczcie. Proszę o odpowiedź. O. L.

Rubinek prosi Perełkę o inny adres. A teraz wrócił do dawnego, bo ten ostatni bałamuci. List zwykły i rekomendowany z piątką otrzymał. Na oznaczony dzień nie przybędzie, bo tam nie wygodnie. Wolałby gdzie indziej. Czyby nie lepiej było tam, gdzie już raz. — Czeka odpowiedź. Pa...

Nie ma nic lepszego nad
Puder książęcy
do upiększenia twarzy
pudełko 60, 70 ct. i 1 zlr. 20 ct.
Nabyć można w sklepach
Ihnatowicza
we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

Nieprzemakalne krajowe smarowidło na buty
w pudłeczkach drewnianych po 3 i 5 centów w pudełkach blaszanych po 8, 12, 20, 40 i 75 ct.
Smarowidło podeszwochronne
w flaszkach po 60 ct.
poleca
Józef Hanke
we Lwowie, Rynek 1. 38.

FERDYNAND WIDT poleca szanownej Publiczności miejscowej i na prowincji pracownię swoją zegarmistrzowską, wykonując zamówienia i reperacje najdokładniej w najkrótszym czasie. Mieszka ulica Batorego 1. 8.

„Weba King“.
„Weba King“ jest nową tego rodzaju materją, która przewyższa 3 krotną trwałością zwykłe płótno a przytem jest o 66 procent tańszą.
Komu jest znana nasza „Weba King“ to najlepiej osądzi o jej trwałości, a temu kto jej nie zna, to celem wyrobienia samemu sobie sądu o niej, większe odcinki przesyłamy; po wypraniu tychże przyjdzie do przekonania, że „dobry towar sam się chwali“.

Ceny „Weby King“:
1 sztuka 78 ctm. szerokości 20 mtr. długa, na grubą i białiznę zlr. 7.—
1 sztuka 88 ctm. szerokości, 20 mtr. długa, na cienką, damską, męską i wszelką różną białiznę zlr. 8-50
1 sztuka 175 ctm. szerokości, 15 mtr. długa na 6-7 prześcieradeł bez szwu zlr. 11-80
Ten sam gatunek 200 ctm. szerokości zlr. 12-80
1 sztuka 175 ctm. szerokości, 15 mtr. długa, na 6-7 prześcieradeł z cienkich prześcieradeł zlr. 13.—

Wyrób nasz „Weby King“ na być można **niefałszowany jedynie** w naszych składach. Prośba na żądanie gratis i franko.

M. BAYER i Spółka
skład fabryczny płócien, stołowej białizny i gotowej białizny damskiej, męskiej i dziecięcej.
Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 1.

Sklep przy ulicy Akademickiej 1. 8. zaraz do najęcia pod korzystnymi warunkami. Wiadomość w składzie płócien plac Marjański (Hotel Zorza). 1279

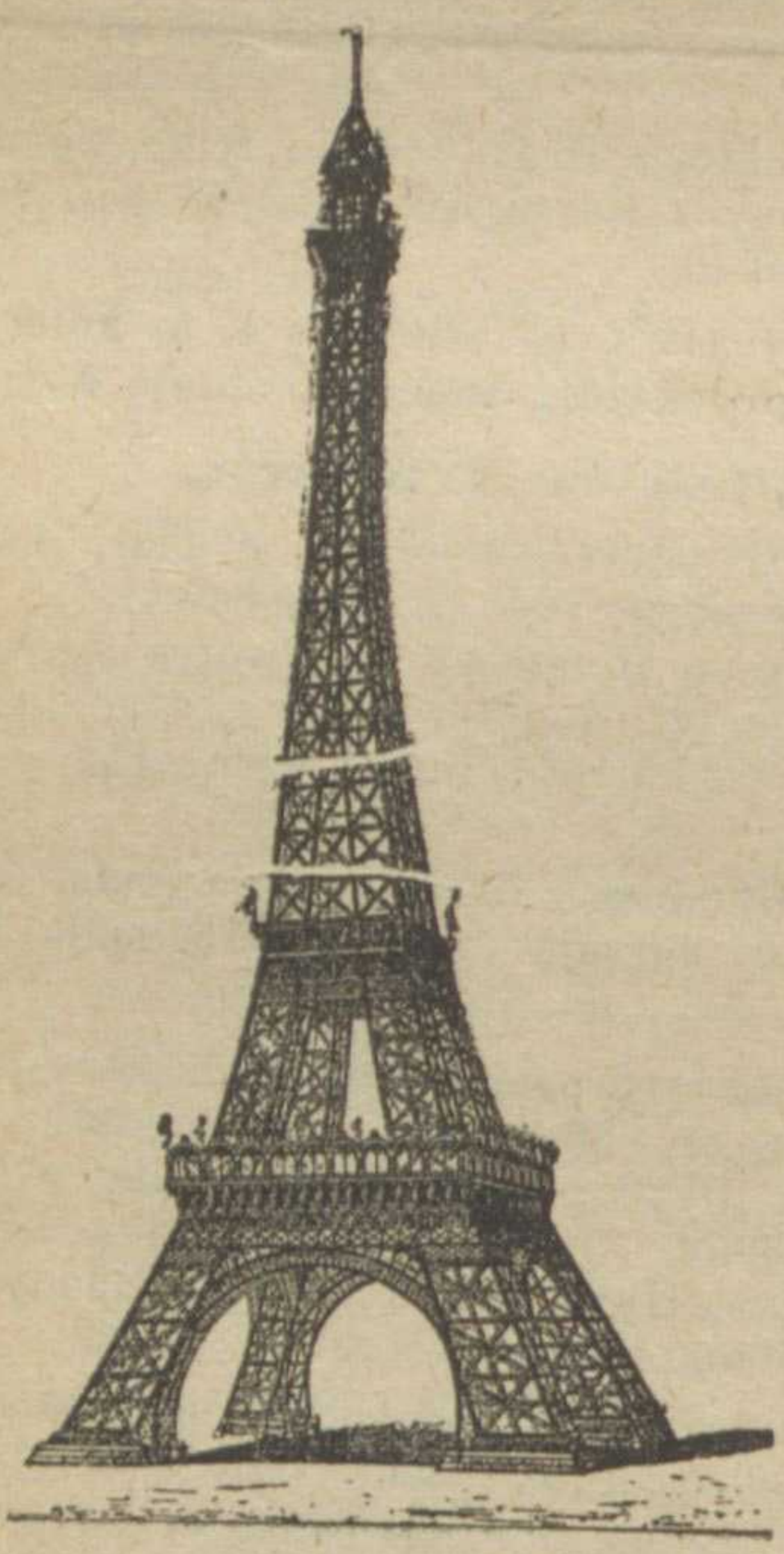
Uwagi godne

franco	zł. et. zł. et.
4 ² / ₁₀ klg. powideł najeel.	1-60—1-80
4 ⁹ / ₁₀ klg. sliw. suszonych	1-50—2—
5 klg. sardynek marynowanych (moskali)	2-20
4 ⁸ / ₁₀ klg. słoniny solonej	3-50
4 ⁸ / ₁₀ klg. słoniny wędzonej	3-80
4 ⁸ / ₁₀ klg. słoniny paprykowanej	3-80
4 ⁸ / ₁₀ klg. smalcu w flaszance	3-90
4 ⁸ / ₁₀ klg. smalcu w paczce	3-70
4 ⁸ / ₁₀ klg. kawy wybor. a 7-80—10-50	
8 funtów po 560 gr. świeżo stearynowych	3-60

oraz i inne towary po cenach umiarkowanych.
Cenniki wysyłam na żądanie franco
Tomasz Gurowicz
VII. Kiraly utca 31. Budapeszt.

Zegarki i kosztowności wszelkiego rodzaju, **Ozdoby granatowe i korale** w prawdziwej oprawie, **Towary z chińskiego srebra** w najlepszym gatunku u
Maxa Manuel'a w Wiedniu
II. Taborstrasse nr. 35.
Bogato ilustrowane cenniki gratis i franco.

Za pośrednictwem administracji Kurjera Lwowskiego można nabyć: Wspomnienie o wojnie (1876-1885) napisane przez **Bohdana Wiczyca** (Lwów, 1888, str. 461) za zlr. 1'30, z przesyłką 1'40. 2087



WYSTAWA PARYSKA
Serja druga
w Hotelu Europejskim
od 10 rano do 9 wieczór
Wstęp 20 centów, dzieci 10 centów.

!! NIEMA PRZEMOCZONYCH NÓG !!
! Niema twardej skóry więcej !
UNIWEKALNE SMAROWIDŁO NA OBUWIE
poleca
ALOJZY HÜBNER LWÓW
ul. Karola Ludwika 1. 13



Nieprześcigniony względem na przepych, sprężystość i trwałość
Najlepszy materiał i uprawa!
Grzebienie gumowe, rogowe, szylkretowe i z kości sionowej.
Szczotki do włosów,
Szczoteczki do zębów i paznokci,
Szczotki do zamiatania, froterowani, mycia szklanek, kufli i t. p.
Rogózki trzeinowe i kokosowe,
Trzepaczki trzeinowe — poleca
O. T. WINCKLER we Lwowie.